

# **Nadużycia funkcjonariuszy więzienia w Rzeszowie w świetle raportu naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Rzeszowie z listopada 1949 r.**

Utworzony przez Krajową Radę Narodową Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w lipcu 1944 r. powołał Resort Bezpieczeństwa Publicznego, który stał się podstawowym filarem represji wobec wolnościowych aspiracji narodu polskiego. We wrześniu 1944 r. zorganizowano przy tym Resorcie Samodzielną Sekcję Więziennictwa, która od 1 listopada 1944 r. została przemianowana na Wydział Więziennictwa i Obozów, a następnie na Departament Więziennictwa. Więziennictwo w strukturach organizacyjnych aparatu bezpieczeństwa stanowiło jedno z podstawowych ogniw systemu terroru. Realizowano go przez izolowanie skazanych od społeczeństwa, pracę produkcyjną jako podstawowy środek oddziaływania wychowawczego oraz dolegliwość odbywania kary. Dla więźniów politycznych i przestępców kryminalnych utworzono centralne więzienia (9), podporządkowane bezpośrednio Departamentowi Więziennictwa MBP (np. Rawicz, Wronki dla mężczyzn, Fordon dla kobiet)<sup>1</sup>. W kwietniu 1945 r. rozpoczęto tworzyć wydziały więziennictwa przy WUBP. Wydziałom więziennictwa WUBP podlegały więzienia karne, karno-śledcze, kolonie karne i obozy pracy oraz areszty przy PUBP. Do zadań tych wydziałów należało prowadzenie ewidencji więźniów, szkolenie polityczno-wychowawcze więźniów i funkcjonariuszy, organizowanie agentury w celu wykrycia nieujawnionych podczas wcześniejszych przesłuchań przestępstw, przeciwdziałanie możliwości wybuchu buntu lub ucieczki<sup>2</sup>.

Podporządkowanie więziennictwa Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego spowodowało, że kadre obsługującą całokształt prac związanych z funkcjonowaniem więzień stanowili funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa. Podlegali oni wszelkim procedurom

---

<sup>1</sup> K. Pawlak, *Za kratami więzień i drutami obozów (Zarys dziejów więziennictwa w Polsce)*, Kalisz 1997, k. 96.

<sup>2</sup> Rozkaz nr 21 kierownika Wydziału Personalnego MBP do kierownika Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie w sprawie reorganizacji struktur UBP, 15 II 1945 [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, red. S. Poleszak, Warszawa 2004, s. 110.

sprawdzającym i kontrolnym obowiązującym w tym ministerstwie. Przyjmowanie do służby więziennej na niższe stanowiska (strażników, oddziałowych) podporządkowano bezpośrednio wydziałom więziennictwa. Kryteria rekrutacji do pracy w UB były czysto polityczne. Jak wynika z analizy opinii, pracownik aparatu bezpieczeństwa musiał popierać zachodzące zmiany ustrojowe, należeć do partii „demokratycznej” (najczęściej PPR, później PZPR) i być bezwzględny w walce z „reakcyjnym podziemiem”. Dodatkowo kryterium przyjmowania do służb stanowiło pochodzenie społeczne.

W czasie naboru kandydat wypełniał ankietę personalną, w której informował o pracy i działalności społeczno-politycznej w okresie międzywojennym, podczas okupacji i po wojnie. Ponadto udzielał informacji o bliższej i dalszej rodzinie. Do ankiety dołączano zazwyczaj rekomendację organizacji partyjnych (PPR, PZPR), która stanowiła jeden z najważniejszych dokumentów decydujących o zatrudnieniu. Po zebraniu tychże informacji wydział personalny WUBP przysyłał zapytanie do Biura Personalnego Departamentu II MBP (Centralna Kartoteka Rejestracyjna) oraz Wydziału Personalnego Komendy Głównego MO i szefa Wydziału Operatywno-Ewidencyjnego Głównego Zarządu Informacji Wojskowej w celu sprawdzenia, czy nie znajdowały się tam materiały kompromitujące<sup>3</sup>. Po stwierdzeniu, że dane podane w ankiecie były wiarygodne oraz że nie odnaleziono żadnych materiałów kompromitujących, podejmowano decyzję o przyjęciu do pracy.

W pierwszych latach powojennych obowiązywały międzywojenne przepisy dotyczące wykonywania wyroków śmierci. Kodeks postępowania karnego z 19 marca 1928 r. precyzował zasady wykonywania wyroków śmierci. Egzekucje według tego kodeksu wykonywano w miejscu zamkniętym i niepublicznym w obecności prokuratora, naczelnika więzienia, protokolanta, lekarza, duchownego wyznania skazanego<sup>4</sup>. Dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 1 grudnia 1944 r. wprowadzono tylko częściową zmianę w tym kodeksie. W myśl tej nowelizacji kierownik Resortu Sprawiedliwości mógł ze względu „na szczególnie charakter przestępstwa” zarządzić publiczne wykonywanie wyroku śmierci<sup>5</sup>. Natomiast kodeks wojskowy postępowania karnego z 23 czerwca 1945 r., określający zasady postępowania karnego przed sądami wojskowymi, precyzował, że przy wyroku śmierci wykonywanym przez rozstrzelanie musiał być obecny prokurator, lekarz „oraz na żądanie skazanego, w miarę możliwości, duchowny wyznania, do którego należy skazany”<sup>6</sup>.

21 marca 1946 r. Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie wydała „wstępne wskazówki” upoważniające prokuratorów wojskowych do kontroli aresztów i więzień. Kontrole wykazały, że w więzieniach podległych MBP nie przestrzegano obowiązujących przepisów wykonywania egzekucji. Bardzo często pozbawiano skazanych życia „niemal

<sup>3</sup> J. Czołgoszewski, *Więziennictwo okresu stalinowskiego na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956*, Olsztyn 2002, s. 33.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 294.

<sup>5</sup> DzU RP 1944, nr 13, poz. 70, O częściowej zmianie kodeksu postępowania karnego.

<sup>6</sup> DzU RP 1945, nr 36, poz. 216, Kodeks wojskowego postępowania karnego.

na oczach innych więźniów [...] przez oddanie znieczulacza, często w kark delikwenta, ciało zagrzebywane jest w pobliżu<sup>7</sup>. W zarządzeniach pokontrolnych Naczelną Prokuraturę Wojskową zaleciła MBP opracowanie instrukcji. W okólniku MBP z listopada 1946 r. szczegółowo omawiano zasady egzekucji przez rozstrzelanie lub powieszenie<sup>8</sup>. Po egzekucji sporządzano protokół wykonania kary śmierci w trzech egzemplarzach, podpisany przez przedstawiciela prokuratury, dowódcę plutonu egzekucyjnego, lekarza i naczelnika więzienia. Następnie prokurator wydawał zgodę na pogrzebanie zwłok. W 1953 r. weszła w życie tymczasowa instrukcja dotycząca wykonywania orzeczeń w sprawach karnych<sup>9</sup>. W wypadku nieskorzystania przez Radę Państwa z prawa łaski wobec skazanego na karę śmierci sąd rozpoczynał procedury wykonania egzekucji poprzez powiadomienie prokuratora i naczelnika więzienia. Wyrok należało wykonać w ciągu 24 godzin od momentu wpłynięcia do więzienia odpisu sentencji wyroku. Po wykonaniu egzekucji prokurator lub sędzia wojskowy zarządzał poinformowanie właściwego urzędu stanu cywilnego. Dokument ten stawał się podstawą do sporządzenia aktu zgonu w rejestrze zejść urzędu stanu cywilnego. Ponadto występował do zarządu cmentarza o zgodę na pochowanie zwłok. Jeżeli zarządzający wykonanie pochówku nie wyznaczył innego miejsca, zwłoki składano na miejscowym cmentarzu. Zgodnie z radzieckimi wzorcami starano się ukrywać miejsce pochówku poległych w walce z organami bezpieczeństwa, zabitych podczas przesłuchań oraz straconych więźniów politycznych. Stosowaną od 1944 r. procedurę potwierdził w piśmie z 31 lipca 1952 r. dyrektor Wydziału Więziennictwa Hipolit Duljasz. Stwierdził, że nie wolno informować rodziny o miejscu pochówku „bandyty” zabitego podczas akcji. Wszelkie procedury związane z jego pochówkiem podlegały ścisłej kontroli. Dostęp do tych informacji mieli tylko zaufani funkcjonariusze, którym za niezachowanie tajemnicy groziły surowe kary. W kolejnym piśmie dyrektor Wydziału Więziennictwa stwierdził, że nie są przestrzegane przepisy dotyczące pochówku więźniów straconych na mocy wyroków sądowych zawartych w zbiorach przepisów Departamentu Więziennictwa nr 8 z 10 października 1949 r. W wielu przypadkach świadomie zacierano miejsce pochówku lub grzebano ciała bezimiennie w nieoznaczonych kwaterach cmentarza<sup>10</sup>. W więzieniu w Rzeszowie nie sporządzano żadnej adnotacji dotyczącej miejsca pochówku. Regulamin nakazywał sporządzić notatkę, która zawierała informację o miejscu pochówku. Zapis ten należało umieścić „w aktach straconego”. Administracji więziennej zakazano udzielać rodzinie straconego informacji o miejscu pochówku. Polecano odsyłać zainteresowanych

<sup>7</sup> Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego [dalej: AAN, MBP] Departament Więziennictwa, 1/36, Pismo naczelnego prokuratora wojskowego do Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, 16 IX 1946, k. 26

<sup>8</sup> AAN, MBP, Departament Więziennictwa, 1/36, Okólnik w sprawie wykonywania wyroków śmierci, 4 XI 1946, k. 15. Zob. też: K. Szwagrzyk, *Straceni na Dolnym Śląsku 1945–1956*, Wrocław – Rzeszów 2002, s. 174–176, *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie*, red. T. Bereza, P. Chmielowiec, Rzeszów 2004, s. 80–81.

<sup>9</sup> J. Czołgoszewski, *Więziennictwo okresu stalinowskiego...*, s. 297.

<sup>10</sup> F. Musiał, *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie*, Kraków 2005, s. 49.

do właściwego prokuratora. Naczelný prokurator wojskowy nakazał administracji więziennej informowanie właściwego urzędu stanu cywilnego o zgonie więźnia bez podania informacji o przyczynach zgonu oraz miejscu pochówku. Wszystkie osoby chcące uzyskać informację o pozbawionych życia polecał odsyłać do urzędu stanu cywilnego<sup>11</sup>. Dopiero w 1954 r. zaproponował, by na cmentarzach wydzielić miejsce dla grzebania straconych więźniów. Więzienia podległe MBP informowały tylko rodzinę o wykonaniu wyroku oraz konieczności odebrania rzeczy po zmarłym. Notatka taka była często jedyną informacją, jaką rodzina posiadała o zmarłym więźniu<sup>12</sup>. Pomimo starań rodzin do tej pory nie udało się ustalić miejsca pochówku zdecydowanej większości straconych na rzeszowskim zamku.

Na terenie województwa rzeszowskiego Wydziałowi Więziennictwa i Obozów podlegały trzy więzienia: w Rzeszowie – na zamku Lubomirskich, w Przemyśle – przy ul. Rokitniańskiej, w Sanoku – przy ul. Kościuszki. Utworzone w sierpniu 1944 r. w Rzeszowie więzienie było typowym więzieniem karno-śledczym. W więzieniu tym przebywali przeważnie skazani przez sądy powszechne za przestępstwa pospolite oraz tzw. więźniowie śledczy, których po zatwierdzeniu aktu oskarżenia przez prokuratora przekazywano sądom do uprawomocnienia się wyroków. Więźniów politycznych skazanych na odbywanie kary więzienia przekazywano specjalnymi transportami kolejowymi do więzień centralnych. Natomiast po uprawomocnieniu się wyroku śmierci przeprowadzano egzekucję w piwnicy obok stolarni, strzelając z pistoletu w potylicę z bliskiej odległości (tzw. strzał katyński) lub przez powieszenie na szubienicy na dziedzińcu zamku. W latach 1944–1956 w więzieniu rzeszowskim wykonano 358 egzekucji. Pomiędzy 1947 a 1949 r., gdy dochodziło do beczeszczenia zwłok przez funkcjonariuszy służby więziennej, wykonano 236 wyroków śmierci<sup>13</sup>. Wśród skazanych na karę śmierci, których pozbawiono życia, przeważali Ukraińcy oskarżeni o przynależność do UPA. W tych latach stracono też wielu skazanych za przynależność do polskiego podziemia antykomunistycznego (Józef Krzywonos – 5 lipca 1947 r., Leon Słowik – 20 października 1947 r., Józef Rachwał – 16 stycznia 1948 r., Stanisław Kozak – 3 czerwca 1948 r., Jan Saja – 3 czerwca 1948 r., Marian Sitko – 3 czerwca 1948 r., Jan Świder – 3 czerwca 1948 r., Józef Uliasz – 3 czerwca 1948 r., Jan Wawro – 30 października 1948 r., Jan Prędkiwicz – 30 września 1948 r., Tadeusz Pleśniak – 17 stycznia 1949 r., Władysław Koba – 3 stycznia 1949 r., Leopold Rząsa – 3 stycznia 1949 r., Michał Zygo – 3 stycznia 1949 r., Władysław Florek – 24 czerwca 1949 r., Jan Toth – 24 czerwca 1949 r., Edward Garbacki – 15 września 1949 r., Ludwik Więclaw – 2 sierpnia 1949 r.).

Przedstawione kryteria przyjęć do służby więziennej powodowały, że do aparatu bezpieczeństwa powoływano półanalfabetów, wyrobników, osoby utrzymujące się z pracy dorywczej, mające ukończone zaledwie kilka klas szkoły powszechnej, do których tra-

<sup>11</sup> AAN, MBP, Departament Więziennictwa, 10/59, Pismo naczelnego prokuratora wojskowego do Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, 7 VII 1954, k. 15.

<sup>12</sup> K. Szważyk, *Straceni na Dolnym Śląsku...*, s. 34.

<sup>13</sup> W Bonusiak, *Więzienie na zamku w Rzeszowie w latach 1944–1956*, „Studia Rzeszowskie” 1995, t. 1, s. 37.

fiały argumenty komunistycznej propagandy o możliwości szybkiego awansu społecznego, a także kryminaliści<sup>14</sup>. Antoni Lubiniecki – kujbyszewiak, organizator powiatowych urzędów bezpieczeństwa, komendant wojewódzkiej szkoły MBP przy WUBP w Rzeszowie, w okresie organizowania rzeszowskiego UB twierdził, że „98 proc. stanu osobowego w WUBP i PUBP to pracownicy nieprzygotowani teoretycznie do pracy operacyjnej”. Byli to z zasady ludzie, którzy odeszli od pługą czy warsztatu pracy bądź przychodzili wprost z oddziałów partyzanckich „z lasu”. Jak twierdził cytowany autor, pracownicy ci posiadali tylko „duży zapał i bezgraniczne zaufanie do nowych idei i reform PKWN”<sup>15</sup>. Obsadę rzeszowskiego więzienia tworzyli funkcjonariusze pochodzenia robotniczego (70%) oraz chłopskiego (30%), mający rekomendacje miejscowej partii komunistycznej. Podczas weryfikacji mniejszą uwagę zwracano na wykształcenie, poziom intelektualny czy moralny kandydata. Zdecydowana większość funkcjonariuszy nie ukończyła szkoły podstawowej. Wg stanu na 1 grudnia 1949 r. na 79 zatrudnionych dotyczyło to 59 funkcjonariuszy, spośród których 3 było analfabetami<sup>16</sup>.

Taki dobór kadr – „prosto z ulicy”, jak nieraz podkreślali sami komuniści – spowodował, że władza nadrzędna, chcąc utrzymać je w karności, musiała zwalczać nagminne łamanie obowiązujących przepisów prawnych. Już 28 września 1944 r. p.o. szef PUBP w Jarosławiu st. sierż. Edward Roman Stelczyk wydał rozkaz nr 4, piętnujący „przywłaszczanie sobie cudzej własności i niestosowne ustosunkowanie się do swoich obywateli”<sup>17</sup>. Kolejne meldunki do Resortu Bezpieczeństwa Publicznego o podobnej treści spowodowały, że jego naczelne władze rozpoczęły zwalczanie plagi kradzieży, szantaży, pijaństwa wśród pracowników UB i MO. W rozkazie nr 3 z października 1944 r. kierownik Resortu Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz, piętnując nadużycia naczelnika więzienia w Lublinie kpt. Bronisława Gabary oraz komendanta Milicji Obywatelskiej dla miasta Lublina por. Jana Szczerby, zapowiedział: „wszelkie przejawy nadużycia władzy dla celów osobistych (przywłaszczenie mienia przy rewizjach i aresztowaniach, łapownictwo) jak też łamanie dyscypliny, pijaństwa itp. tępił będę z całą bezwzględnością”<sup>18</sup>. Powołując się na ów rozkaz, pierwszy szef WUBP Stanisław Imiołek (Władysław Śliwa) przypomniał swym podwładnym w rozkazie ze stycznia 1945 r., że będzie z całą bezwzględnością zwalczał wszelkie przejawy nadużyć<sup>19</sup>. W rozkazie nr 2 z 24 kwietnia 1946 r. szef WUBP Tomasz Wiśniewski zapowiedział zdecydowaną walkę z alkoholizmem wśród pracowników aparatu bezpieczeństwa, podkreślając, że wprowadzenie się w stan upojenia podczas służby

<sup>14</sup> Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998, s. 48.

<sup>15</sup> A. Lubiniecki, *Organizacja i działalność organów bezpieczeństwa na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1956* [w:] *Materiały sesji popularnonaukowej poświęconej zagadnieniom kształtowania się władzy ludowej na Rzeszowszczyźnie*, Rzeszów 1966, s. 222.

<sup>16</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie [dalej: AIPN Rz], 26, Sprawozdanie z pracy polityczno-wychowawczej w więzieniu w Rzeszowie za okres od 1 I do 1 XII 1949 r., k. 37.

<sup>17</sup> J. Łopuski, *Losy Armii Krajowej na Rzeszowszczyźnie, sierpień–grudzień 1944*, Warszawa 1996, s. 170.

<sup>18</sup> AAN, Komitet Centralny PPR, 295/VII–252, Rozkaz nr 3 kierownika Resortu BP PKWN, 24 X 1944, k. 3.

<sup>19</sup> AIPN Rz, 04/325, Rozkaz nr 3 kierownika WUBP Rzeszów, 6 I 1945, k. 1.

obniża „prestż i autorytet funkcjonariusza”<sup>20</sup>. Dostrzegając powagę problemu, komendant garnizonu rzeszowskiego płk Litwin w rozkazie specjalnym z września 1946 r. potępił plagę pijaństwa i naruszania dyscypliny. Zakazał oficerom udawać się „do podrzędnych restauracji, spelun mieszczących się w podejrzanych domach i suterrenach”<sup>21</sup>. Szeregowcom i podoficerom zabronił przebywać we wszelkich lokalach, gdzie podawany był alkohol, natomiast oficerom zezwolił jedynie na wizyty w kilku miejscach wymienionych w rozkazie. W sprawozdaniu Komitetu Wojewódzkiego PPR w Rzeszowie za lipiec 1946 r. zwrócono uwagę na niewłaściwy dobór pracowników organów bezpieczeństwa. Domagano się zmiany kierownika WUBP oraz szefów jednostek powiatowych, stwierdzając w konkluzji, że panuje w nich „silne pijaństwo, nie mniejsze jak w Partii”<sup>22</sup>. Częste kary dyscyplinarne, procesy karne wytaczane z powodu nadużyć władzy, kradzieży, pijaństwa świadczą dobitnie, że znaczna część pracowników aparatu bezpieczeństwa ulegała demoralizacji. Najczęstszymi przewinieniami funkcjonariuszy służby więziennej było pijaństwo, spanie na posterunku, spóźnianie się do pracy, wynoszenie i przynoszenie grypsów. Również wobec nich wyciągano poważniejsze konsekwencje służbowe, np. zwolnienie dyscyplinarne. Najczęściej zwalniano z przyczyn politycznych, nałogowego pijaństwa, częstych kradzieży, „kontaktowania” się z więźniami. Dla potwierdzenia posłużmy się kilkoma przykładami wymienionych w przedstawionym dokumencie funkcjonariuszy:

Józef Kuryło w okresie pełnienia służby był osiemnastokrotnie karany karą dyscyplinarną za niezgłoszenie się do pracy, spanie na posterunku, „upilstwo”, nieposzanowanie munduru, awanturnictwo. Mimo to na pół roku przed dyscyplinarnym zwolnieniem naczelnik scharakteryzował go następująco: „Poziom intelektualny średni [...] jest ideowym, odważnym, uczciwym i prawdomównym, nałogów pijaństwa nie posiada”<sup>23</sup>.

Walter Rzadkiewicz był dziesięciokrotnie karany aresztem za upicie się na służbie i niezgłoszenie się do pracy. Do pracy w więziennictwie został przyjęty z rekomendacji komunistów. Przedstawiciel Komitetu Miejskiego PPR charakteryzował go następująco: „Kierujemy tow. Rzadkiewicza Waltera do pracy w straży więziennej. Polecamy jako solidnego uczciwego Obywatela [...]. W zupełności można mu zaufać”<sup>24</sup>.

Michał Zembalowski w okresie pełnienia służby był czternastokrotnie karany aresztem dyscyplinarnym za podobne przewinienia. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie z 29 sierpnia 1946 r. został skazany na 3 miesiące aresztu (karę warunkowo zawieszono) za nieumyślne dopuszczenie do ucieczki więźnia<sup>25</sup>. Jako przełożony (pre-

<sup>20</sup> AIPN Rz, WUBP w Rzeszowie, Wydział Więziennictwa, 2, Rozkaz nr 2 szefa WUBP, 24 IV 1946, k. 17.

<sup>21</sup> AIPN Rz, 118/175, Rozkaz specjalny nr 044 o porządku w Garnizonie Rzeszów, 13 IX 1946, k. 63.

<sup>22</sup> Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Komitet Wojewódzki PPR w Rzeszowie, 8, Sprawozdanie z działalności KW PPR w Rzeszowie za lipiec 1946 r., 14 VIII 1946, k. 32.

<sup>23</sup> AIPN Rz, 54/343, Charakterystyka Józefa Kuryły sporządzona przez naczelnika więzienia w Rzeszowie, 11 III 1949, k. 60.

<sup>24</sup> AIPN Rz, 54/379, Pismo Komitetu Miejskiego PPR w Rzeszowie do naczelnika więzienia w Rzeszowie, 27 III 1947, k. 3.

<sup>25</sup> AIPN Rz, 54/171, Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie, 29 VIII 1946, k. 28.

wodnik) był wielokrotnie częściej karany niż podlegli mu strażnicy. Po uzyskaniu trzydniowego urlopu okolicznościowego (choroba matki) przez kolejne 5 dni nie zgłosił do pracy. Po uzyskaniu informacji przez naczelnika więzienia, że pijany przebywa na terenie Rzeszowa, został przez konwój doprowadzony do miejsca pełnienia służby<sup>26</sup>.

Niniejszy dokument przedstawia raport z dochodzenia przeciwko funkcjonariuszom więzienia w Rzeszowie: strażnikowi plutonowemu Józefowi Kuryle, pracownikowi działu specjalnego<sup>27</sup> plut. Stanisławowi Opali, starszemu oddziałowemu plut. Zbigniewowi Izycykiem, starszemu strażnikowi plut. Aleksandrowi Cichoniowi, starszemu strażnikowi kpr. Stanisławowi Malcowi, strażnikowi Walterowi Rządziejewiczowi, strażnikowi Antoniemu Pisarkowi, strażnikowi Antoniemu Snarskiemu, strażnikowi kpr. Franciszkowi Błazejowi, strażnikowi kpr. Michałowi Zembalowskiemu, strażnikowi Kasprowi Wolańskiemu, strażnikowi Józefowi Kicowi. Sporządził go naczelnik Wydziału ds. Funkcjonariuszy<sup>28</sup> kpt. Jan Wawrzeniuk z wnioskiem do szefa WUBP ppłk. Leonarda Siwanowicza o zgodę na ich ukaranie.

Pod koniec 1946 r funkcjonariusze rzeszowskiej służby więziennej domagali się dodatkowych pieniędzy za wykonywanie prac po egzekucji, jak złożenie zwłok do prowizorycznie zrobionej trumny oraz pochowanie na cmentarzu<sup>29</sup>. W odpowiedzi na wniosek naczelnika rzeszowskiego Wydziału Więziennictwa w tej sprawie wicedyrektor Stanisław Pizło poinformował, że zgodnie z zarządzeniem nr 55 z 19 lipca 1946 r. wszelkie koszty pochówku finansowane mają być z budżetu Wydziału Lekarskiego Departamentu Więziennictwa. Natomiast funkcjonariusze służby więziennej nie mogą być dodatkowo opłacani

---

<sup>26</sup> AIPN Rz, 54/171, Pismo naczelnika więzienia w Rzeszowie do Wydziału Więziennictwa WUBP w Rzeszowie, 5 I 1948, b.p.

<sup>27</sup> Do zadań Działu Specjalnego należało uniemożliwianie przygotowania ucieczek, przeciwdziałanie sabotażowi podczas pracy produkcyjnej, tworzenie sieci informatorów wśród więźniów, oczyszczanie aparatu więziennego z wrogiego wobec „ustroju demokratycznego elementu”, zapobieganie kontaktowaniu się więźniów między sobą i z osobami znajdującymi się na wolności. Zadania te realizowano przez częste rewizje, cenzurę korespondencji, czuwanie nad właściwym przeszukiwaniem paczek żywnościowych, przestrzeganie przepisów dotyczących zatrudniania więźniów, dopilnowywanie, by przestrzegano przepisów dotyczących bezpieczeństwa więzienia, czuwanie nad poziomem moralno-politycznym funkcjonariuszy służby więziennej, przeprowadzenie dochodzeń przeciwko funkcjonariuszom, rozpracowywanie więźniów za pomocą agencji celnej dla uzyskania informacji o przestępstwach nieujawnionych podczas przesłuchań.

<sup>28</sup> Do kompetencji tego Wydziału należało 1) wykrywanie „elementów politycznie wrogich”, które swoim postępowaniem przynosiły szkodę ustrojowi Polski Ludowej poprzez stosowanie prowokacji, złośliwe łamanie rozkazów (niedozwolone metody śledcze, nienależyte wykonywanie rozkazów); 2) zwalczanie objawów braku czujności wobec wroga; 3) wykrywanie przestępstw pospolicznych, 4) wykrywanie wykroczeń dyscyplinarnych. Dla wykonania tych zadań funkcjonariusze wewnętrznej struktury śledczej mogli przeprowadzać rewizje, aresztować, przesłuchania oraz tworzyć sieć agenturalną, by rozpracować podejrzanych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa.

<sup>29</sup> Naczelnik Wydziału Więziennictwa WUBP w Rzeszowie por. Leon Ozgowicz w piśmie do dyrektora Departamentu Więziennictwa MBP mjr. Stanisława Pizły z 13 XII 1946 r. informował „Do tej pory do zrobienia trumien używano deski ze starych baraków i innych, w obecnym czasie nie ma już żadnych desek, których by można używać na ten cel” (AAN, MBP, Departament Więziennictwa, 1/36, Pismo naczelnego prokuratora wojskowego do Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, 13 XII 1946, k. 41.).

za wykonywanie czynności związanych z pochówkiem więźniów, „gdyż eskortowanie więźniów należy do ich obowiązków, niezależnie od celów eskortowania”<sup>30</sup>. Po uzyskaniu negatywnej odpowiedzi funkcjonariusze więzienni postanowili dodatek „wypracować” w własnym zakresie. Dokonywali beczeszczenia zwłok członków podziemia ukraińskiego i polskiego poprzez ich rozbieranie, a następnie kradzież ubrań i butów. Po wyczyszczeniu i odprasowaniu ubrań sprzedawali je na rynku (giełdzie) w Rzeszowie. Za uzyskane pieniądze urządzali libacje alkoholowe w restauracjach. O stopniu demoralizacji świadczy fakt, że funkcjonariusz Antoni Pisarek rozbił szczękę zabitego, by przywłaszczyć sobie złote zęby. Oprócz tego ze względu na to, że od 1949 r. wykonywano mniej egzekucji, funkcjonariusze dla zdobywania dodatkowych pieniędzy zaczęli wykradać różne materiały z magazynów więziennych, jak proszek DDT przeciwko robactwu, oraz zamieniali nową pościel z magazynu więziennego na starą. Ukradzione rzeczy następnie sprzedawali na rynku. Zdarzały się wypadki kradzieży odzieży i pieniędzy więźniów, a nawet wypuszczania więźniów politycznych na pewien czas z więzienia za określoną kwotę pieniędzy<sup>31</sup>.

Na zebraniu ogólnym Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy więzieniu odbytym w 1 listopada 1949 r. naczelnik Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Rzeszowie omówił łamanie przepisów przez funkcjonariuszy straży więziennej. Stwierdził, że należy położyć kres wszelkim „burdom”, jakie zdarzały się od 1947 do listopada 1949 r. Podkreślił, że funkcjonariuszy zarabiających 14 tys. złotych nie powinno być stać na organizowanie imprez pijackich w restauracjach. Po przeprowadzeniu samokrytyki przez funkcjonariuszy naczelnik Wydziału ds. Funkcjonariuszy zaapelował do wszystkich członków PZPR, żeby w przyszłości nie popełniali podobnych czynów przestępczych<sup>32</sup>. Okradanie po egzekucji skazanych na karę śmierci członków UPA czy polskiego podziemia, następnie organizowanie alkoholowych imprez, przychodzenie w stanie upojenia alkoholowego do pracy były tolerowane przez bezpośrednich przełożonych. Mimo siedemnastokrotnego karania Zbigniewa Iżyckiego aresztem za pełnienie służby w stanie nietrzeźwym, niezgłoszenie się do pracy, „upilstwo”, spanie podczas służby, nieuczestniczenie w wykładach polityczno-wychowawczych oraz awanturowanie się w restauracji naczelnik Wydziału ds. Funkcjonariuszy wystąpił z wnioskiem do szefa WUBP w Rzeszowie o umorzenie dochodzenia, ponieważ „treść tych spraw nie jest zbyt poważna i karanie obecnie za wykroczenia byłoby niecelowym”<sup>33</sup>. Okradanie magazynów więziennych, a zwłaszcza wypuszczanie więźniów politycznych na pewien czas poza więzienie za pieniądze spowodowało, że podjęto bardziej zdecydowane kroki przeciwko funkcjonariuszom uprawiającym ten proceder.

<sup>30</sup> AAN, MBP, Departament Więziennictwa, 1/36, Pismo dyrektora Departamentu Więziennictwa MBP do naczelnika Wydziału Więziennictwa WUBP w Rzeszowie, 27 XII 1946, k. 43.

<sup>31</sup> AIPN Rz, Wydział Więziennictwa WUBP w Rzeszowie, 39, Protokół zebrania ogólnego PO PZPR przy więzieniu w Rzeszowie, 2 XI 1949, k. 36.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> AIPN Rz, 54/303, Odpis raportu naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy do szefa WUBP w Rzeszowie, 4 IX 1947, k. 65.



16 listopada 1949 r. do szefa WUBP w Rzeszowie wpłynął raport sporządzony przez funkcjonariuszy Wydziału ds. Funkcjonariuszy.

21 listopada 1949 r. szef WUBP w Rzeszowie zatwierdził wniosek o zwolnienie dyscyplinarne z organów bezpieczeństwa Józefa Kuryły, Zbigniewa Iżyckiego Stanisława Malca, Waltera Rządkiwicza, Franciszka Błażeja, Michała Zembalowskiego, Kaspra Wolańskiego. Ponadto szef WUBP ukarał Czesława Chrapacza, Aleksandra Cichonia, Antoniego Pisarka, Józefa Żubryda i Antoniego Pisarka czternastodniowym aresztem zwykłym. Po odbyciu kary wszyscy wymienieni mieli być przeniesieni do innej jednostki penitencjarnej. Stanisław Opala został ukarany czternastodniowym aresztem zwykłym z potrąceniem 50% poborów za okres odbywania kary. Po odbyciu kary miał być przeniesiony do innej jednostki więziennej na niższe stanowisko (strażnika). Józef Kica został ukarany siedmiodniowym aresztem zwykłym z potrąceniem 50% poborów za okres odbywania kary. Natomiast przeciwko Michałowi Wolańskiemu polecił przeprowadzić dochodzenie w celu przekazanie sprawy na drogę sądową.

*Nr 1*

1949 listopad 16, Rzeszów – Wniosek naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Rzeszowie kpt. Jana Wawrzeniuka do szefa rzeszowskiego WUBP ppłk. Leonarda Siwanowicza o zgodę na ukaranie funkcjonariuszy winnych wykroczeń i zaniedbań

Rzeszów, dnia 16 listopada 1949 r.

Od  
Naczelnika Wydziału  
WUBP w Rzeszowie  
kpt. Wawrzeniuka Jana<sup>1</sup>

Wniosek zatwierdzam  
Szef WUBP w Rzeszowie ppłk Siwanowicz L[eonard]<sup>a2</sup>  
21 XI 1949 r.

Do  
Szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezp. Publ.  
w Rzeszowie  
ppłk. **Siwanowicza**

- W sprawie nr L-988/48 p-ko
- 1) strażnikowi więzienia w Rzeszowie plut. **Kuryło** Józefowi,  
s. Antoniego, ur. 12 IX 1911 r.
  - 2) pracownikowi Działu Specjalnego plut. **Opala** Stanisławowi,  
s. Stanisława, ur. 16 X 1923 r.
  - 3) strażnikowi więzienia kpr. **Chrapacz** Czesławowi,  
s. Juliana, ur. 10 XI 1923 r.
  - 4) st. oddziałowemu plut. **Iżycki** Zbigniewowi,  
s. Lucjana, ur. 3 IV 1925 r.

---

<sup>a</sup> Poniżej podpis odręczny nieczytelny.

<sup>1</sup> Jan Wawrzeniuk, ur. 12 VI 1922 r. w Mościskach, pochodzenie społeczne chłopskie, wykształcenie niepełne 4 klasy gimnazjum, przynależność partyjna PPR, PZPR. W organach bezpieczeństwa publicznego od 1945 r. W WUBP w Rzeszowie w latach 1947–1951 pełnił funkcję naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy. W 1953 r. zwolniony za zatajenie dobrowolnych wyjazdów do pracy w Niemczech w okresie okupacji.

<sup>2</sup> Leonard Siwanowicz, ur. 22 VII 1904 r. w Płocku, pochodzenie społeczne robotnicze, wykształcenie szkoła powszechna, przynależność partyjna PZPR. Od 23 X 1948 do 2 IV 1950 r. szef WUBP w Rzeszowie. 15 V 1952 r. zwolniony z organów bezpieczeństwa z powodu zatajenia udziału w wojnie polsko-sowieckiej z 1920 r.

5) st. strażnikowi plut. **Cichoń** Aleksandrowi,  
s. Jana, ur. 8 III 1919 r.

6) st. strażnikowi kpr. **Malec** Stanisławowi,  
s. Marcina ur. 8 IX 1901 r.

7) strażnikowi ob. **Rzadkiewicz** Walterowi,  
s. Marii, ur. 20 X 1912 r.

8) strażnikowi ob. **Pisarek** Antoniemu,  
s. Marka, ur. 13 VI 1924 r.

9) strażnikowi ob. **Snarski** Antoniemu,  
s. Józefa, ur. 7 VII 1921 r.

10) strażnikowi kpr. **Błażej** Franciszkowi,  
s. Franciszka, ur. 17 V 1909 r.

11) strażnikowi kpr. **Zembałowski** Michałowi,  
s. Jana, ur. 28 X 1926 r.

12) strażnikowi **Wolański** Kasprowi,  
s. Jana, ur. 4 I 1904 r.

13) strażnikowi **Żybura** Józefowi,  
s. Andrzeja, ur. 1 XII 1909 r.

14) sanitariuszowi więzienia ob. **Kic** Józefowi,  
s. Bartłomieja, ur. 7 VI 1920 r.

### Raport

Po przeprowadzeniu dochodzenia w sprawie p-ko ww. strażnikom Więzienia Karno-Śledczego w Rzeszowie ustalono co następuje:

1) W 1947 r. strażnik Kuryło Józef<sup>3</sup>, będąc przy zakopywaniu [zwłok] więźniów<sup>b</sup> skazanych przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie na karę śmierci – razem z pracownikiem

---

<sup>b</sup> W dokumencie tu i dalej więźni.

<sup>3</sup> Józef Kuryło, ur. 12 IX 1911 r. w Kończanach, woj. wileńskie, pochodzenie społeczne chłopskie, wykształcenie 3 klasy szkoły powszechnej, bezpartyjny, z zawodu kowal. W latach 1934–1936 odbył zasadniczą służbę wojskową, w 1939 brał udział w kampanii wrześniowej W latach 1941–1943 pracował jako kowal w kolchozie w Szebetach. W 1944–1945 jako żołnierz 3. Pomorskiej Dywizji Piechoty im. Traugutta brał udział w wyzwoleniu ziem polskich spod okupacji niemieckiej. Po zdemobilizowaniu z wojska w 1945 r. zamieszkał w Rzeszowie. Na wniosek Komitetu Miejskiego PPR Rzeszowie z dniem 23 IV 1946 r. został przyjęty na stanowisko strażnika. Decyzją szefa WUBP

Działu Specjalnego Opalą Stanisławem<sup>4</sup>, Iżyckim<sup>5</sup>, Cichoniem<sup>6</sup>, Chrapaczem<sup>7</sup> i Malcem Stanisławem<sup>8</sup> zdzierał ze skazanych ubrania i buty, które zabierał dla siebie, a następnie sprzedawał je na rynku w Rzeszowie, zaś za uzyskane pieniądze upijali się.

Latem 1948 r. plut. Kuryło Józef, od b. magazyniera więzienia Opali Stanisława otrzymał kilka ubrań oraz kilka par butów po skazanych więźniach na karę śmierci, które to rzeczy sprzedawał na rynku (giełda) w Rzeszowie, zaś pieniądze przywłaszczał sobie.

---

w Rzeszowie zwolniony dyscyplinarnie z dniem 30 XI 1949 r. (AIPN Rz, 54/343, Akta osobowe Józefa Kuryły).

<sup>4</sup> W zasobie archiwalnym IPN nie odnaleziono akt osobowych

<sup>5</sup> Zbigniew Iżycki, ur. 12 IV 1925 r. (w aktach występuje też data 7 kwietnia i 3 kwietnia) w Chełmie pochodzenie społeczne inteligenckie, wykształcenie 3 klasy szkoły powszechnej, członek PPR, PZPR. W latach 1936–1939 pomocnik masarza w Chełmie. W okresie okupacji do aresztowania, a następnie uwięzienia za kradzież przebywał w domu rodzinnym. Po odbyciu kary więzienia 4 VI 1944 r. wstąpił do Armii Ludowej pod dowództwem mjr. Edwarda Gronczewskiego (Lubelszczyzna), członek PPR. 10 X 1944 r. podjął pracę w rzeszowskim więzieniu w charakterze strażnika, od 1 IV 1946 r. dowódca zmiany, od listopada 1946 r. oddziałowy. Decyzją szefa WUBP w Rzeszowie zwolniony dyscyplinarnie z dniem 30 XI 1949 r. (AIPN Rz, 54/303, Akta osobowe Zbigniewa Iżyckiego).

<sup>6</sup> Aleksander Cichoń, ur. 8 III 1919 r. w Krakowie, pochodzenie społeczne mieszczańskie, wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej, przynależność partyjna PPR, PZPR, po ukończeniu szkoły pracował jako pomocnik malarza, pracownik fizyczny w zakładach miejskich. W latach 1937–1938 odbywał zasadniczą służbę wojskową. W okresie okupacji pracował na kolei w Rzeszowie. Od 2 XI 1944 do 11 III 1946 r. odbywał służbę wojskową w Wojsku Polskim. 1 VI 1946 r. przyjęty na stanowisko strażnika w rzeszowskim więzieniu. 5 VIII 1947 r. awansowany na starszego strażnika. Decyzją szefa WUBP w Rzeszowie przeniesiony z dniem 1 III 1950 r. do więzienia w Sanoku na stanowisko starszego strażnika po odbyciu kary czternastodniowego aresztu zwykłego. Rozkazem karnym nr 8/50 był ukarany przez szefa WUBP w Rzeszowie siedmiodniowym aresztem zwykłym za przetrzymywanie w ciemnicy nago przez 24 godziny więźnia. 22 sierpnia powrócił do Rzeszowa i został powołany na oddziałowego aresztu WUBP, a następnie został jego naczelnikiem. Na wniosek naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy dyscyplinarnie zwolniony z dniem 15 V 1952 r., za to że jako pracownik organów bezpieczeństwa, członek PZPR, wykorzystywał więźniów do opracowania referatów na zebrania partyjne i gazetki, za które otrzymywał nagrody. Po odejściu z pracy w organach bezpieczeństwa podjął pracę na PKP w Rzeszowie w charakterze ustawiacza. W 1974 r. na wniosek ZBoWiD nadano mu Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (AIPN Rz, 54/124, Akta osobowe Aleksandra Cichonia).

<sup>7</sup> Czesław Chrapacz, ur. 10 XI 1923 r. w Pojkoni, woj. kowieńskie, pochodzenie społeczne robotnicze, wykształcenie 6 klas szkoły powszechnej, członek PPR, PZPR, zawód stolarz. Od 1942 r. ukrywał się przed przymusową wywózką do Niemiec. 18 IV 1943 r. zatrzymany przez policję niemiecką, a następnie wywieziony na roboty do Prus Wschodnich. Po wyzwoleniu przez Armię Sowiecką Prus Wschodnich wcielony do wojska, służył od 20 VI 1944 do 19 XII 1946 r. Od 9 I 1947 r. przyjęty do pracy w charakterze strażnika w rzeszowskim więzieniu. 18 VI 1949 r. awansowany na stopień kaprała. Decyzją szefa WUBP w Rzeszowie miał być przeniesiony do innego zakładu karnego po odbyciu kary czternastodniowego aresztu zwykłego. W lutym 1950 r. po upiciu się Chrapacz pobił strażnika Andrzeja Soleckiego. Po tym incydencie naczelnik Wydziału ds. Funkcjonariuszy wystąpił z wnioskiem o jego dyscyplinarnie zwolnienie, za to że w okresie pełnienia służby był już jedenastokrotnie karany dyscyplinarnie za nałogowe pijaństwo oraz za brak dyscypliny podczas pracy. Decyzją szefa WUBP w Rzeszowie zwolniony dyscyplinarnie z dniem 25 II 1950 r. (AIPN Rz, 54/110, Akta osobowe Czesława Chrapacza).

<sup>8</sup> Stanisław Malec, ur. 8 IX 1901 r. w Wólce pod Lasem, pochodzenie społeczne robotnicze, wykształcenie 3 klasy szkoły powszechnej przynależność partyjna PPR, PZPR. W latach 1922–1924 powołany do służby wojskowej. W latach 1931–1946 przebywał we Francji. Pracował w charakterze robotnika rolnego. Tam też jako partyzant brał udział w walkach z Niemcami. W 1945 r. powrócił do rodzinnego domu. Na wniosek Komitetu Wojewódzkiego PPR w Rzeszowie z 11 XI 1946 r. podjął pracę w rzeszowskim więzieniu w charakterze strażnika. Ukazany czternastodniowym aresztem zwykłym za zdekonspirowania informatora Działu Specjalnego ps. „IW”. Decyzją szefa WUBP w Rzeszowie zwolniony dyscyplinarnie z dniem 30 XI 1949 r. (AIPN Rz, 54/143, Akta osobowe Stanisława Malca).

W m-cu czerwcu 1949 r. plut. Kuryło Józef razem z dwoma strażnikami z więzienia udał się do restauracji ob. Kawy Władysława, zam. w Rzeszowie przy ul. Dąbrowskiego, gdzie upił się do nieprzytomności. Idąc do domu, wyrzucił się na chodniku, zaś ludność przechodząca przyglądała się pijanemu. Gdy dorożką zawieszony został do domu, awanturował się ze swoją żoną.

Z charakterystyki służbowej plut. Kuryły Józefa wynika, że jest on pracownikiem o niskim poziomie poczucia odpowiedzialności, niepracowity i niezdiscyplinowany, nałogowy alkoholik, w stanie pijanym wszczyna awantury, niemoralnie prowadzi się. W aparacie więziennictwa pracuje od kwietnia 1946 r., jest członkiem PZPR, w okresie swej pracy był -krotnie<sup>c</sup> karany aresztem dyscyplinarnym, jest człowiekiem niepoprawnym.

2) W 1947 r. Opala Stanisław jako magazynier, mając pod swoim dozorem rzeczy depozytowe, jak ubranie i buty – po skazanych więźniach na karę śmierci, po wykonanych wyrokach samowolnie wydawał [je] z magazynu Kuryły i innym strażnikom, którzy dla własnego zysku rzeczy te sprzedawali, zaś pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży wspólnie dzielili się.

W tymże samym czasie Opala Stanisław jako magazynier nie wydawał dla więźniów przysługującej im normy cukru oraz mydła, lecz zatrzymywał to w magazynie – rzekomo później dzielił pomiędzy strażników.

W m-cu wrześniu 1949 r. jako już pracownik Działu Specjalnego w więzieniu zabrał z magazynu trzewiki po skazanym więźniu na karę śmierci, które to za pośrednictwem strażnika Salamona<sup>9</sup> sprzedał, otrzymując za nie 1000 zł.

Z charakterystyki służbowej plut. Opali Stanisława wynika, iż jest on pracownikiem na średnim poziomie poczucia odpowiedzialności, pracowity, z nałożonych na niego obowiązków wywiązuje się ku zadowoleniu. Jest członkiem PZPR, w aparacie więziennictwa pracuje od lutego 1945 r. i w tym czasie był czterokrotnie karany aresztem dyscyplinarnym za przekroczenia regulaminu więziennego, posiada skłonności do wódki.

3) Latem 1947 r. strażnik Chrapacz Czesław razem z innymi strażnikami, będąc przy zakopywaniu więźniów skazanych wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie na karę śmierci, zdierał z trupów ubranie i buty, które w następnym dniu po oczyszczeniu i odprasowaniu, za pośrednictwem Kuryły, także strażnika więzienia, sprzedawał na rynku w Rzeszowie, zaś za uzyskane pieniądze upijał się.

Latem 1948 r. od magazyniera Snarskiego<sup>10</sup> otrzymał Chrapacz Czesław ubranie z magazynu po skazanym więźniu na karę śmierci, które następnie za sumę 5000 zł sprzedał na rynku w Rzeszowie – dzieląc się wspólnie pieniędzmi ze Snarskim i Opalą.

---

<sup>c</sup> W dokumencie liczba poprzedzająca wyraz nieczytelna.

<sup>9</sup> Józef Salamon, ur. 29 VI 1922 r. w Lutoryżu, wykształcenie 6 klas szkoły powszechnej, pochodzenie społeczne chłopskie, członek PPR. 1 V 1948 r. podjął pracę w rzeszowskim więzieniu w charakterze strażnika. Z dniem 20 IV 1965 r. zwolniony ze służby więziennej (AIPN Rz, 54/689, Akta osobowe Józefa Salamona).

<sup>10</sup> W zasobie archiwalnym IPN nie odnaleziono akt osobowych.

Chrapacz Czesław w porozumieniu z magazynierem Wolańskim<sup>11</sup> Michałem kilkakrotnie dokonywał wymiany bielizny w magazynie więziennym zniszczonej na nową, którą następnie sprzedawał osobom prywatnym, a mianowicie wiosną 1949 r. Chrapacz wymienioną jedną parę bielizny sprzedał za sumę 800 zł ob. Kus Katarzynie.

Drugi raz w tym samym czasie Chrapacz Czesław wymienioną w magazynie bieliznę za sumę 700 zł sprzedał strażnikowi ob. Wilk Kazimierzowi<sup>12</sup>, pieniądze zaś przywłaszczył sobie.

Z charakterystyki służbowej kpr. Chrapacz Czesława wynika, iż jest on pracownikiem o słabym poziomie poczucia odpowiedzialności, mało pracowity, jednak pracę swą opanował dobrze, przestępstw dopuścił się tylko z tych względów, że był pod wpływem innych strażników, którzy wciągnęli go do tych czynów. Jest członkiem PZPR, w org[anach] BP pracuje od 1947 r.

4) Strażnik Iżycki Zbigniew, będąc przy zakopywaniu więźniów skazanych wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie na karę śmierci, zdierał z nich ubrania i buty, które sprzedawał na rynku w Rzeszowie, a mianowicie: wiosną 1947 r. zabrał z trupów dwie marynarki oraz kilka par butów, które sprzedał, zaś za uzyskane pieniądze upijał się.

W 1948 r. Iżycki Zbigniew w porozumieniu z magazynierem Snarskim zabrał ubranie po skazanym więźniu na karę śmierci, które następnie za sumę 5000 zł sprzedał, zaś za pieniądze uzyskane ze sprzedaży upijał się razem ze strażnikiem Kuryłą, Snarskim i Chrapaczem.

Jesienią 1948 r. Iżycki Zbigniew zabrał ze skazanych więźniów na karę śmierci dwa wojskowe płaszcze, które następnie sprzedał na rynku w Rzeszowie, zaś za uzyskane pieniądze razem z innymi strażnikami upijał się.

Z charakterystyki służbowej Iżyckiego Zbigniewa wynika, iż jest on pracownikiem o niskim poziomie poczucia odpowiedzialności, ze swych obowiązków nie wywiązuje się, niemoralnie prowadzi się, jest alkoholikiem, politycznie nie udziela się, jest członkiem PZPR, w org[anach] BP pracuje od października 1944 r. i w tym czasie za pijaństwo i awantury był karany siedemnastokrotnie aresztem dyscyplinarnym, jednak to nic na niego nie wpłynęło.

5) W 1948 r. strażnik Cichoń Aleksander, będąc przy zakopywaniu więźniów skazanych wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie na karę śmierci, zdierał

---

<sup>11</sup> Michał Wolański, ur. 25 IX 1913 r. w Zarzeczcu, pochodzenie społeczne robotnicze, wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej, członek PPR, PZPR. 22 IV 1948 r. został przyjęty do więzienia rzeszowskiego na stanowisko strażnika. Wyrokiem WSR w Rzeszowie z 27 II 1950 r. skazany na 3 lata więzienia za przygotowanie do zmiany przemocą ustroju państwa polskiego poprzez szkalowanie spółdzielczości (AIPN Rz, 54/150, Akta osobowe Michała Wolańskiego).

<sup>12</sup> Kazimierz Wilk, ur. 8 X 1905 r. w Raclawówce, pochodzenie społeczne chłopskie, wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej, przynależność partyjna PPR, PZPR. 26 IV 1948 r. podjął pracę w więzieniu w Rzeszowie w charakterze strażnika, a następnie oddziałowego. W 1952 r. został przeniesiony do pracy do Ośrodka Pracy Więźniów w Siemianowicach W 1958 r. powrócił do pracy w Rzeszowie na stanowisko starszego oddziałowego działu ochrony. Z dniem 31 V 1965 r. przeszedł na emeryturę (AIPN Rz, 54/688, Akta osobowe Kazimierza Wilka).

z nich ubrania i buty, które za pośrednictwem strażnika Kuryły Józefa sprzedawał, zaś za uzyskane pieniądze upijał się.

W m-cu sierpniu 1949 r. Cichoń Aleksander zwrócił się do więźnia Knickiego, aby ten pożyczył mu 1000 zł, wtedy ten, mając przy sobie pieniądze, dał ww. strażnikowi 1000 zł, których Cichoń nie zwrócił do dnia obecnego.

W m-cu wrześniu 1949 r., będąc w restauracji ob. Jaworowej razem z funkcyj[onariuszami] MO oraz innymi strażnikami, upił się, zaś za wypitą wódkę do dnia obecnego nie uregulował rachunku w sumie 900 zł.

W m-cu lipcu 1949 r. w domu ob. Trylskiej upił się, a następnie wszczął z nią awanturę, zaś po wyjściu z mieszkania na ulicę wystrzelił raz w górę z pistoletu.

Z charakterystyki służbowej plut. Cichonia Aleksandra wynika, iż jest on na średnim poziomie poczucia odpowiedzialności, zdyscyplinowany, pracę swą opanował dobrze. Jest członkiem PPR, obecnie PZPR, w więziennictwie pracuje od 1946 r., jako żołnierz WP brał udział na froncie p-ko Niemcom, gdzie został ranny w prawą rękę.

6) St. strażnik Malec Stanisław w 1948 r. tak jak i inni strażnicy, będąc przy zakopywaniu trupów skazanych wyrokiem Wojsk[owego] Sądu Rej[onowego] w Rzeszowie na karę śmierci więźniów, zdarł z tychże dwa ubrania, które następnie sprzedał na rynku w Rzeszowie.

Ponadto strażnik Malec w czasie pełnienia służby przy bramie wyjściowej nie stosował się do przepisów więziennych, gdyż nie kontrolował wynoszonych poza obręb więzienia przez strażników ubrań i butów, które zostały przez nich skradzione z magazynu, ani nie składał meldunków odnośnie [do] dokonywanej kradzieży, lecz przeciwnie razem z tymi strażnikami, których nie kontrolował przy bramie – upijał się.

Z charakterystyki służbowej Malca Stanisława wynika, iż jest on pracownikiem więzienia o niskim poczuciu odpowiedzialności, mało pracowity, za zdradę tajemnicy służbowej, dekonspirację agentury i inne przestępstwa był ośmiokrotnie karany aresztem dyscyplinarnym, jest członkiem PZPR, w aparacie BP pracuje od listopada 1946 r.

7) W miesiącu kwietniu 1949 r. strażnik Rzadkiewicz<sup>13</sup>, będąc na weselu swego szwagra Tuchigo, zam. we wsi Przybyszówka, upił się do nieprzytomności, po czym z mieszkania wyszedł na pole, gdzie zdjął spodnie i marynarkę, zaś sam w kalesonach udał się do pobliskiej restauracji, gdzie przebywał przez okres około pół godziny, zaś ludność, przebywając w lokalu, znając Rzadkiewicza jako funkcyj[onariusza] org[anów] BP, śmiała się.

---

<sup>13</sup> Walter Rzadkiewicz, ur. 20 X 1912 r. w Berlinie, pochodzenie społeczne robotnicze, wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej, przynależność partyjna PPR, PZPR. W latach 1928–1939 pracował w charakterze gońca w warsztatach malarskich i stolarskich w kilku zakładach na terenie Swarzędza. W styczniu 1939 r. przeniósł się do Staroniwy Dolnej k. Rzeszowa. Do wywiezienia na roboty do Niemiec w 1943 r. podjął pracę w Rzeszowie w trzech firmach o podobnym charakterze jak w Swarzędzu. Po zakończeniu wojny do końca grudnia 1946 r. przebywał w Swarzędzu, następnie przeniósł się do Rzeszowa. Od 21 VIII 1947 r. w rzeszowskim więzieniu w charakterze strażnika. Decyzją szefa WUBP w Rzeszowie zwolniony dyscyplinarnie z dniem 30 XI 1949 r (AIPN Rz, 54/379, Akta osobowe Waltera Rzadkiewicza).

W dniu 6 listopada 1949 r. strażnik Rzadkiewicz Walter w stanie pijanym zgłosił się do pracy w więzieniu, jednak na skutek nadmiernego upicia się nie był w stanie pełnić służby, wówczas udał się na salę sypialną w więzieniu, gdzie spał przez okres sześciu godzin.

Z charakterystyki służbowej wynika iż jest on pracownikiem o słabym poziomie poczucia odpowiedzialności, mało zdyscyplinowany, jest członkiem PPR od 1947 r., obecnie PZPR w organach BP pracuje od 1947 r., odznaczeń nie posiada.

Za pijaństwo i awantury był dziesięciokrotnie karany aresztem dyscyplinarnym.

8) W m-cu lipcu 1948 r. przez Wojsk[owy] Sąd Rej[onowy] w Rzeszowie skazany został więzień, nazwiska nie ustalono – na karę śmierci przez powieszenie. Przy wykonywaniu wyroku był obecny strażnik Pisarek Antoni<sup>14</sup> i Chrapacz Czesław. Gdy wyrok został wykonany, wtedy Pisarek Antoni zatrzymał się przy skazanym do tego czasu, aż strażnicy jako widzowie rozeszli się, wtedy Pisarek widząc, że skazany ma złote<sup>d</sup> zęby – kopnął tegoż w szczękę, na skutek czego wypadły skazanemu cztery zęby, które Pisarek przywłaszczył sobie.

Z charakterystyki służbowej Pisarka Antoniego wynika, iż jest on pracownikiem na niskim poziomie poczucia odpowiedzialności, mało zdyscyplinowany, bezpartyjny, w org[anach] BP pracuje od września 1948 r. Za niewykonywanie rozkazów był kilkakrotnie karany aresztem dyscyplinarnym.

9) W 1948 r. Snarski Antoni jako magazynier wydawał strażnikom więzienia Opali Stanisławowi, Chrapaczowi Czesławowi, Iżyckiemu i innym ubrania i buty po skazanych na karę śmierci więźniach, zaś uzyskanymi pieniędzmi ze sprzedaży tychże ubrań i butów wspólnie dzielili się oraz razem często uczęszczali do restauracji, gdzie upijali się.

W 1947 r. Snarski, będąc przy zakopywaniu skazanych wyrokiem Wojskowego Sądu Rej. w Rzeszowie na karę śmierci, zdzierał z nich ubrania i buty, które następnie sprzedawał na rynku w Rzeszowie, zaś za uzyskane pieniądze upijał się.

Z charakterystyki służbowej Snarskiego Antoniego wynika, iż jest on pracownikiem na średnim poziomie poczucia odpowiedzialności, zdyscyplinowany, z pracy wywiązywał

---

<sup>d</sup> W dokumencie żółte.

<sup>14</sup> Antoni Pisarek, ur. 13 VI 1924 r. w Przybyszówce, pochodzenie chłopskie, wykształcenie 5 klas szkoły powszechnej, bezpartyjny. Do wywiezienia na roboty do Niemiec w 1943 r. pracował w rodzinnym gospodarstwie rolnym. Po powrocie do kraju w maju 1945 r. wcielony do Wojska Polskiego. Po odbyciu służby wojskowej 20 III 1948 r. podjął pracę w więzieniu w Rzeszowie w charakterze strażnika. Decyzją szefa WUBP w Rzeszowie z 28 X 1949 dyscyplinarnie przeniesiony na stanowisko strażnika w areszcie w Łańcucie. W prośbie o przywrócenie go do pracy w więzieniu w Rzeszowie w sposób następujący tłumaczył swoje postępowanie opisane w dokumencie „ze byłem karany 14 [razy] dyscyplinarnie, to z własnej nieświadomości, ponieważ ja wtem czasie, doszedłem to sobie, nie zdawał sprawy z tego, że to nie można tak robić, ponieważ widziałem, jak starsi pracownicy tak robili, a jaszczce moi przełożeni, a teraz tego więcej nie zrobię i chcę jak najlepiej pracować tylko w Rzeszowie”. W 1951 r. ukarany czternastodniowym aresztem zwykłym za umożliwienie ucieczki więźniarce poprzez zostawienie jej bez opieki. Po ukończeniu dwumiesięcznego kursu dla służby więziennej w Szczypiornie 8 XI 1952 r. przeniesiony do Ośrodka Pracy Więźniów w Dębnie. Z dniem 1 I 1953 r. na wniosek Wydziału ds. Funkcjonariuszy dyscyplinarnie zwolniony za demoralizujący wpływ na pracowników służby więziennej (AIPN Rz, 54/205, Akta osobowe Antoniego Pisarka).



się należycie, jest członkiem PZPR, w aparacie BP pracuje od 1947 r., za wykroczenie był trzykrotnie dyscyplinarnie karany przez nacz[elnika] więzienia.

10) W 1947 r. strażnik Błażej Franciszek<sup>15</sup> często był przy zakopywaniu więźniów skazanych przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie na karę śmierci, z których zabrał ubranie, a następnie za sumę około 4000 zł sprzedał na rynku w Rzeszowie, zaś za uzyskane pieniądze upijał się i swoim postępowaniem kompromitował org[ana] BP.

W 1948 r. Błażej Franciszek zabrał ze skazanych dwóch więźniów dwa płaszcze wojskowe, które również sprzedał, zaś za pieniądze te razem z innymi strażnikami upijał się, a także ww. zapraszał strażników i naczelnika więzienia do swojego domu, gdzie urządzał libacje.

Z charakterystyki służbowej Błażeja Franciszka wynika, iż jest on pracownikiem na średnim poziomie poczucia odpowiedzialności, w życiu politycznym żadnego udziału nie bierze, z nałożonych na niego obowiązków nie wywiązuje się, jest członkiem PZPR [sic!] od 1946 r., w org[anach] BP pracuje od czerwca 1948 r., dyscyplinarnie karany był trzykrotnie za pijaństwo.

11) W dniu 16 maja 1949 r. Zembalowski Michał<sup>16</sup> jako oddziałowy w więzieniu przez całodzienną służbę otrzymywał od więźniów listy ze znaczkami pocztowymi, które miały być wysłane pocztą do rodzin więźniów. Po skończonej pracy Zembalowski od 43 listów zebranych podrywał znaczki pocztowe, a następnie listy bez znaczków złożył w kancelarii Działu Administracji, natomiast znaczki przywłaszczył sobie.

<sup>15</sup> Franciszek Błażej, ur. 17 V 1909 r. w Niechobrz, pochodzenie chłopskie, wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej, przynależność partyjna PPR, PZPR W latach 1924–1926 pracował w rafinerii w Drohobyczu, a następnie w fabryce kuchni polowych w Rzeszowie. W 1930 r. powołany na 2 lata do służby wojskowej. Po jej odbyciu podjął pracę w fabryce Cegielskiego. We wrześniu 1939 r. ponownie powołany do wojska. W czasie wojny dostał się do niewoli i przebywał w obozie jenieckim. W 1941 r. udało mu się zbiec do domu rodzinnego, gdzie ukrywał się do wyzwolenia ziemi rzeszowskiej spod niemieckiej okupacji. Od 11 XI 1946 r. sekretarz koła PPR w Niechobrz. Do podjęcia pracy w więzieniu w Rzeszowie w charakterze strażnika 28 IV 1948 r. pracował w rodzinnym gospodarstwie rolnym. W listopadzie 1948 r. złożył podanie o zwolnienie z pracy z powodu choroby żony i matki oraz dlatego że nie może „nadażyć obowiązkom służbowymi ma wielkie trudności w nauce z powodu braku pamięci”. Decyzją szefa WUBP w Rzeszowie zwolniony dyscyplinarnie z dniem 30 XI 1949 r. (AIPN Rz, 54/480, Akta osobowe Franciszka Błażeja).

<sup>16</sup> Michał Zembalowski, ur. 28 X 1926 r. w Niemirowie, woj. lwowskie, wykształcenie 5 klas szkoły powszechnej, pochodzenie społeczne chłopskie, przynależność partyjna PPR, PZPR W 1944 r. z rodziną przybył do Jarosławia. W tej miejscowości podjął pracę w charakterze strażnika w obozie pracy. Od 10 grudnia strażnik w więzieniu w Rzeszowie. W okresie pełnienia służby awansował na stanowisko oddziałowego, a następnie przodownika warty. Wyrokiem WSR w Rzeszowie z 29 VIII 1946 r. skazany na 3 miesiące aresztu (za to że dopuścił do ucieczki więźnia), karę na podstawie art. 57 kkWP warunkowo zawieszono. W raporcie kierownik działu specjalnego scharakteryzował go następująco „jako pierwszy przełożony SW, który musi być przykładem, Zembalewski był karany więcej niż strażnicy, a to za spóźnianie się do służby, przyjsście w stanie nietrzeźwym i za niedopilnowanie porządku, lekceważenie rozkazu itp. Zachowanie moralne nieprzyzwoite, niedyscyplinowany, wyrobienie polityczne słabe, nieprawdomówny, prace opanował słabo, nałogi pijaństwa, posiada, poziom intelektualny średni, ustosunkowanie do obecnego ustroju pozytywne”. Decyzją szefa WUBP w Rzeszowie zwolniony dyscyplinarnie z dniem 30 XI 1949 r. (AIPN Rz, 54/171, Akta osobowe Michała Zembalowskiego).

Oddziałowy Zembalowski przez cały czas pracy lekceważył swoje obowiązki i zaniedbuje się w pracy, za co już był czterokrotnie karany aresztem dyscyplinarnym i na niego to nic nie wpłynęło, lecz nadal dopuszcza się różnych nadużyć.

Z charakterystyki służbowej Zembalowskiego Michała wynika iż jest on pracownikiem o niskim poziomie poczucia odpowiedzialności, niepracowity, niezdyscyplinowany, nie posiada własnej inicjatywy. Jest członkiem PZPR, w życiu politycznym udziału nie bierze. W aparacie więziennictwa pracuje od października 1944 r. i w tym czasie był czternastokrotnie karany dyscyplinarnie.

12) W 1948 r. strażnik Wolański Kasper<sup>17</sup> zabrał z magazynu po skazanych więźniach na karę śmierci 2 ubrania, które następnie sprzedał na rynku w Rzeszowie, zaś pieniądze przywłaszczył sobie. Brat ww. Michał również pracuje w więzieniu w Rzeszowie, który jest wrogo ustosunkowany do obecnej rzeczywistości, ponieważ jawnie na zebraniach partyjnych, a także i do ludności cywilnej głosi, że w ZSRR jest bieda i nędza, zaś w Polsce również panował [będzie] wielki głód, gdy zostaną wprowadzone spółdzielnie produkcyjne. Jest on zwolennikiem ustroju kapitalistycznego, gdyż wywyższa stopę życiową robotnika w Ameryce, zaś poniża w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

Z charakterystyki służbowej Wolańskiego Kaspra wynika, iż jest on pracownikiem o słabym poziomie poczucia odpowiedzialności, niepracowity i niezdyscyplinowany, w życiu prywatnym żadnego udziału nie bierze, jest członkiem PPR od 1945 r., obecnie PZPR, w więziennictwie pracuje od kwietnia 1948 r., w tym czasie był dziesięciokrotnie karany dyscyplinarnie.

13) W miesiącu sierpniu 1949 r. strażnik Żybura Józef<sup>18</sup> zwrócił się do jednego z więźniów, aby ten przeprowadził wywiad na terenie więzienia odnośnie [do] naczelnika por. Listwoń<sup>19</sup>, polecając temuż, aby zainteresował się przeważnie takimi sprawami, czy chodzi on do kościoła, czy dzieci ochrzcił w kościele oraz jego ustosunkowanie się do spółdziel-

---

<sup>e</sup> *W dokumencie Listowia.*

<sup>17</sup> Kasper Wolański, ur. 4 I 1904 r. w Zarzeczcu, pochodzenie chłopskie, wykształcenie 5 klas szkoły powszechnej, przynależność partyjna PPR, PZPR. W okresie międzywojennym pracował w fabryce Cegielskiego w Rzeszowie. W czasie wojny prowadził zakład szewski. Od 1 IV 1948 r. podjął pracę w więzieniu w charakterze starszego strażnika. Decyzją szefa WUBP w Rzeszowie zwolniony z dniem 30 XI 1949 r. (AIPN Rz, 54/149, Akta osobowe Kaspra Wolańskiego).

<sup>18</sup> Józef Żybura, ur. 1 XII 1909 r. w Niechobrze, pochodzenie chłopskie, wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej, członek PPR, PZPR. W okresie międzywojennym był członkiem KPP. Pracował w Państwowych Zakładach Lotniczych w Rzeszowie, a następnie w Fabryce Porcelany w Boguchwale. W 1944 r. powołany na stanowisko sekretarza koła PPR w Niechobrze. 2 XII 1946 r. przyjęty do pracy na stanowisko strażnika w więzieniu w Rzeszowie. W 1949 r. awansowany na oddziałowego, a następnie przeniesiony od 1 III 1950 r. na podobne stanowisko w więzieniu w Przemyślu. W okresie pracy w tym w więzieniu był dwukrotnie karany. Ze służby więziennej zwolniony z dniem 31 VIII 1962 r. (AIPN Rz, 54/665, Akta osobowe Józefa Żybura).

<sup>19</sup> Jan Listwoń, ur. 17 V 1909 r. w Rozpnie, pochodzenie społeczne robotnicze, z zawodu stolarz, przynależność partyjna PZPR, w organach bezpieczeństwa od 1945 r., w 1946 r. w więzieniu w Warszawie przy ul. Rakowickiej. W więzieniu w Rzeszowie pełnił funkcję naczelnika więzienia od 1947 r. W marcu 1951 r. zwolniony z zajmowanego stanowiska (AIPN Rz, 0048/1828, Akta osobowe Genowefy Listwoń).

czenia wsi. Jednocześnie Żybura dał temuż więźniowi wskazówki, że takich wiadomości o naczelniku zasięgniecie od więźniarki, która sprząta w mieszkaniu por. Listwonina. Wiadomości takich więzień Żybura<sup>f</sup> nie przekazał, gdyż takowych nie mógł skąd uzyskać.

Z charakterystyki służbowej strażnika Żybury Józefa wynika, iż jest on pracownikiem na średnim poziomie poczucia odpowiedzialności, politycznie pewny, w życiu politycznym aktywnego udziału nie bierze. Jest członkiem PZPR, w więziennictwie pracuje od grudnia 1946 r. Aresztem dyscyplinarnym karany był siedmiokrotnie.

14) Kic Józef<sup>20</sup> jako sanitariusz więzienny w Rzeszowie miał do swojej dyspozycji proszek DDT, który służył do zwalczania robactwa. Proszek ten Kic Józef każdego miesiąca wydawał na każdą celę. W miesiącu maju 1949 r. Kic Józef za pośrednictwem strażnika Chrapacz Czesława za sumę 5000 zł sprzedał 10 pudełek proszku, zaś pieniądze wspólnie przepili.

Z charakterystyki służbowej Kic Józefa wynika, że jest on pracownikiem na dobrym poziomie poczucia odpowiedzialności, w pracy swej jest zdyscyplinowany, w życiu politycznym udziału nie bierze, w aparacie więziennictwa pracuje od 1949 r., karany dyscyplinarnie nie był.

Przesłuchani na powyższe okoliczności do zarzucanych im czynów przyznali się.

Z uwagi na to, że z powodu nadmiernego picia wódki stan dyscypliny pomiędzy strażnikami zwiększał się, dochodziło do tego, że strażnicy wynosili poza obręb więzienia grypsy oraz dopuszczali się zdrady tajemnicy, na skutek picia wódki niemoralnie prowadzili się, demoralizowali swoim postępowaniem strażniczki więzienne, z którymi również na terenie więzienia utrzymywali stosunki płciowe, jednak Naczelnik por. Listwoń temu nie zapobiegł, lecz przeciwnie – sam nawet razem ze strażnikami upijał się.

## II. Zważywszy że:

I a) jako funk[cjonariusz] straży więziennej plut. Kuryło Józef systematycznie dopuszczał się nadużycia władzy, przez to że przywłaszczał sobie ubrania i buty ze skazanych więźniów na karę śmierci.

---

<sup>f</sup> W dokumencie Żyburza.

<sup>20</sup> Józef Kic, ur. 7 VI 1920 r. w Rzeszowie, wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej, pochodzenie społeczne robotnicze, bezpartyjny. W okresie międzywojennym pracował w Biurze Sanitarnym w Rzeszowie. Po wkroczeniu wojsk hitlerowskich do Rzeszowa wywieziony do przymusowej pracy w Niemczech. W połowie 1944 r. udało mu się zbiec Niemiec do rodzinnej miejscowości. Pełnił służbę w Wojsku Polskim do 16 III 1947 r. Po odbyciu służby wojskowej do 30 VI 1948 r. sanitariusz w szpitalu garnizonowym w Rzeszowie. 26 I 1949 r. zatrudniony w charakterze sanitariusza w izbie chorych więzienia w Rzeszowie. Decyzją szefa WUBP w Rzeszowie z dniem 22 IV 1950 r. zwolniony dyscyplinarnie. Wydział ds. Funkcjonariuszy WUBP w Rzeszowie wystąpił z wnioskiem o skierowanie sprawy karnej przeciwko niemu do WSR w Rzeszowie. WSR w Rzeszowie wyrokiem z 10 V 1951 r. skazał go na półtora roku więzienia za kradzież, a następnie sprzedaż z podległemu mu ambulatorium około 200 000 sztuk penicyliny. Natomiast sąd uniewinnił go od czynu dostarczenia nieocenzurowanych listów oraz paczek żywnościowych więźniowi Stefanowi Zdanowskiemu. Podczas rozprawy zeznał, że w śledztwie oficerowie Wydziału ds. Funkcjonariuszy wymusili na nim przyznanie się do niepopelnionego przestępstwa. 28 X 1951 r. zwolniony z Ośrodka Pracy w Rudzie Śląskiej (AIPN Rz, 54/290, Karta zwolnienia Józefa Kica).

- b) jako funkcyjoniariusz] straży więziennej często upijał się i kompromitował swoim postępowaniem org[ana] BP, a tym samym demoralizował i wciągał w nałóg pijaństwa innych pracowników więzienia.
- c) jako funkcyjoniariusz] straży więziennej jest nałogowym pijakiem i za pijaństwo już -krotnie<sup>g</sup> był karany, jednak nic nie poskutkowało.
- II a)** jako funkcyjoniariusz] straży więziennej plut. Opala Stanisław, będąc magazynierem, dopuszczał się nadużycia władzy przez to, że nie wydawał dla więźniów przysługującej im normy cukru i mydła, lecz że pozostawiał w magazynie, a tym samym miał możliwość do popełniania kradzieży.
- b) jako już pracownik Działu Specjalnego przywłaszczył sobie po skazanym więźniu trzewiki, które następnie za sumę 1000 zł sprzedał, zaś pieniądze przywłaszczył sobie.
- c) jako magazynier dopuszczał się nadużycia, przez to że na sprzedaż wydawał dla innych strażników ubrania i buty po skazanych więźniach, zaś pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży dzielili się wspólnie.
- d) jako funkcyjoniariusz] straży więziennej nie był jeszcze dyscyplinarnie karany i ze swoich obowiązków wywiązywał się należycie.
- III a)** jako funkcyjoniariusz] straży więziennej w Rzeszowie Chrapacz Czesław dopuścił się nadużycia władzy, przez to że kilkakrotnie w 1947 r. zdierał ze skazanych więźniów ubrania i buty, które sprzedawał, zaś uzyskane pieniądze przywłaszczał sobie.
- b) jako funkcyjoniariusz] straży więziennej otrzymał ubranie od magazyniera Snarskiego, które w celu korzyści osobistej za sumę 5000 zł sprzedał
- c) jako funkcyjoniariusz] straży więziennej dokonywał wymiany bielizny w magazynie starej na nową, którą w celu korzyści osobistej wiosną 1949 r. za sumę 1500 zł sprzedał osobie cywilnej.
- d) jako funkcyjoniariusz] straży więziennej z nałożonych obowiązków służbowych dotychczas wywiązywał się dobrze.
- IV a)** jako strażnik więzienia w Rzeszowie Iżycki Zbigniew wiosną 1947 r. w celu korzyści osobistej zabrał ze skazanych dwóch więźniów na karę śmierci dwie marynarki, które następnie sprzedał na rynku w Rzeszowie.
- b) jako funkcyjoniariusz] straży więziennej w 1948 r. po skazanych więźniach na karę śmierci systematycznie zabierał z magazynu ubrania oraz płaszcze wojskowe, zaś za uzyskane pieniądze upijał się, przez co kompromitował org[ana] BP i dawał zły przykład innym funkcyjoniariuszom] służby więziennej.
- c) jako funkcyjoniariusz] straży więziennej w Rzeszowie za pijaństwo i awantury był siedemnastokrotnie karany aresztem dyscyplinarnym, jednak i to na niego nie wpłynęło.
- V a)** jako strażnik więzienia w Rzeszowie plut. Cichoń Aleksander celem korzyści osobistej w 1948 r. zdierał ze skazanych więźniów na karę śmierci ubrania i buty, które następnie sprzedawał.

---

<sup>g</sup> W dokumencie liczba poprzedzająca wyraz nieczytelna.

- b) jako strażnik więzienia w sierpniu 1949 r. pożyczył od więźnia 1000 zł, przez co spoufalął się z nim, a tym samym był uzależniony od niego.
  - c) jako strażnik jest dobrze zorientowany w pracy i w miarę możliwości wywiązuje się z nałożonych na niego obowiązków, w 1944 r. brał udział na froncie z Niemcami.
- VI** a) jako strażnik służby więziennictwa kpr. Malec Stanisław ze względu na korzyść osobistą w 1948 r. zabrał ze skazanych więźniów na karę śmierci kilka ubrań.
- b) jako strażnik więzienia w Rzeszowie, lekceważąc swoje obowiązki służbowe, stojąc na posterunku przy bramie wejściowej, celowo nie przeprowadzał rewizji w pakunkach wynoszonych przez strażników poza obręb więzienia.
  - c) jako strażnik więzienia wywiązuje się z nałożonych na niego obowiązków służbowych, jest człowiekiem interesu (kupuje dom za 400 000 zł), pracę swą lekceważy, za co już ośmiokrotnie był karany aresztem.
- VII** a) jako strażnik więzienia w Rzeszowie Rządkiwicz Walter w m-cu kwietniu 1949 r., będąc w stanie pijanym, dopuścił się kompromitacji org[anów] BP, gdyż w kalesonach chodził po wsi Przybyszówka.
- b) jako funk[cjonariusz] straży więziennej jest nałogowym pijakiem, często upijał się i w takim stanie przychodzi do pracy, za co już dziesięciokrotnie był karany, jednak to nic nie pomogło.
- VIII** a) jako funk[cjonariusz] staży więziennej w Rzeszowie Pisarek Antoni ze względu na korzyść osobistą wybił skazanemu więźniowi złote zęby, które przywłaszczył sobie.
- b) jako funk[cjonariusz] straży więziennej jest młodym pracownikiem w więzieniu i powyższego czynu dokonał jedynie ze swojej nieświadomości.
- IX** a) w 1948 r. jako magazynier więzienia w Rzeszowie Snarski Antoni w celu korzyści osobistej wydawał do sprzedania strażnikowi Iżyckiemu ubrania i buty po skazanych więźniach na karę śmierci, zaś za uzyskane pieniądze upijał się.
- b) jako funk[cjonariusz] straży więziennej z nałożonych na niego obowiązków służbowych wywiązuje się.
- X** a) jako funk[cjonariusz] straży więziennej w Rzeszowie Błażej Franciszek ze względu na korzyść osobistą dopuszczał się nadużycia władzy, przez to że w 1947 r. systematycznie zabierał ubrania ze skazanych więźniów na karę śmierci, zaś za uzyskane pieniądze ze sprzedaży ubrania przywłaszczył sobie.
- b) jako strażnik więzienia w 1948 r. ze względu na korzyść osobistą z dwóch skazanych więźniów na karę śmierci zabrał dwa płaszcze, które sprzedał, zaś pieniądze przywłaszczył sobie.
  - c) jako strażnik więzienia w Rzeszowie razem z innymi strażnikami upił się, czym kompromitował org[ana] BP i dawał zły przykład pozostałym funkcjonariuszom, a w dodatku, że wciągał do upijania się innych strażników, których zapraszał do swojego domu.
- XI** a) jako strażnik więzienia w Rzeszowie Zembalowski Michał ze względu na korzyść osobistą dopuścił się nadużycia władzy, przez to że w czasie służby w więzieniu zabrał od trzydziestu listów znaczki pocztowe, które przywłaszczył sobie.

## Dokumenty

b) jako strażnik więzienia w Rzeszowie nie wywiązuje się z nałożonych na niego obowiązków, upija się, za co już był karany czternastokrotnie aresztem, jednak to nic nie poskutkowało, lecz nadal demoralizuje pozostałych funkcjonariuszy.

**XII** a) jako strażnik więzienia w Rzeszowie Wolański Kasper ze względu na korzyść osobistą w 1948 r. zabrał z magazynu dwa ubrania po skazanych więźniach na karę śmierci, które sprzedał – pieniądze przywłaszczył sobie.

b) jako strażnik więzienia żyje w bardzo bliskich stosunkach ze swoim bratem – Michałem, także funkcj[onariuszem] aparatu więziennictwa, który jest wrogo ustosunkowany do obecnej rzeczywistości i rozsiewa wrogą propagandę p-ko ZSRR, to tym samym i Wolański Kasper jest niezadowolony z obecnego ustroju.

**XIII** a) jako strażnik więzienia w Rzeszowie Żybura Józef wobec więźniów podrywał autorytet naczelnikowi więzienia por. Listwoniowi, przez to że polecał więźniom ustalać, jak jest on ustosunkowany do obecnej rzeczywistości, oraz zbierać wiadomości o jego życiu prywatnym.

b) jako strażnik więzienia w Rzeszowie jest on pracownikiem zdyscyplinowanym, z pracy wywiązuje się dobrze.

**XIV** a) jako sanitariusz więzienia w Rzeszowie Kic Józef ze względu na korzyść osobistą dopuścił się nadużycia władzy, przez to że zabrał z magazynu 10 pudełek proszku DDT, który następnie sprzedał za sumę 5000 zł – pieniądze przywłaszczył sobie.

b) jako sanitariusz Kic Józef dobrze wywiązuje się z nałożonych na niego obowiązków, karany dyscyplinarnie nie był.

### III. Wniosek

Proszę Ob. Szefa o wyrażenie swej zgody na ukaranie strażników:

**I.** 1) Kuryłę Józefa, 2) Iżyckiego Zbigniewa, 3) Malca Stanisława, 4) Rządkiwicza Waltera, 5) Błażeja Franciszka, 6) Zembalowskiego Michała, 7) Wolańskiego Kaspra – czternastodniowym aresztem zwykłym każdego, a po odbyciu kary wszystkich ww. dyscyplinarnie wydaląc z pracy w org[anach] bezp[iecieństwa].

**II.** ukaranie strażników: 1) Chrapacza Czesława, 2) Cichonia Aleksandra, 3) Pisarka Antoniego, 4) Żyburę Józefa i 5) Snarskiego Antoniego czternastodniowym aresztem zwykłym, z potrąceniem 50% poborów za czas trwania kary, a po odbyciu kary przenieść na inny teren pracy.

**III.** ukaranie pracownika Działu Spec[jalnego] plut. Opalę Stanisława czternastodniowym aresztem zwykłym z potrąceniem 50% za czas trwania kary, a po odbyciu kary przenieść na inny teren pracy z obniżeniem stanowiska (na strażnika).

**IV.** ukarać sanitariusza więzienia Kic Józefa siedmiodniowym aresztem zwykłym z potrąceniem 50% z pensji za czas trwania kary.

- V. wyłączyć materiały w postaci odpisów protokołów i przesłać do naczelnika Wydziału Więziennictwa WUBP w Rzeszowie, celem służbowego wykorzystania p-ko naczelnikowi Więzienia K[arno]-Ś[ledczego] w Rzeszowie por. Listwoniowi.
- VI. wyłączyć materiały p-ko mag[azynierowi] więzienia Wolańskiemu Michałowi podejrzanemu o kontakty rodzin więźniów i przekazywanie od więźniów grypsów dla tychże oraz za rozsiewanie wśród strażników wrogiej propagandy, celem przeprowadzenia śledztwa i skierowanie p-ko ww. sprawy na drogę sądową.
- VII. wyłączyć materiały p-ko por. Ziembie Stanisławowi<sup>21</sup> celem przeprowadzenia wyczerpującego dochodzenia, gdyż wymaga dalszego opracowania.

[<sup>h</sup>]

Za zgodność:  
Naczelnik Wydział Personalnego  
WUBP w Rzeszowie<sup>i</sup>

*Źródło: AIPN Rz, 54/303, Odpis raportu naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy do szefa WUBP w Rzeszowie, k. 65, odpis, mps.*

---

<sup>h</sup> *Pieczęć: Naczelnik Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Rzeszowie oraz podpis odręczny nieczytelny.*

<sup>i</sup> *Poniżej podpis odręczny nieczytelny.*

<sup>21</sup> Stanisław Ziemia, ur. 1 V 1896 r. w Kielnarowej, wykształcenie 5 klas szkoły powszechnej, pochodzenie społeczne chłopskie, przynależność partyjna PPR, PZPR (sekretarz koła PZPR przy więzieniu) brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. W latach 1925–1946 przebywał we Francji. 18 VI 1946 r. zatrudniony w charakterze referenta wydziału V WUBP w Rzeszowie, a następnie przeniesiony 30 IV 1947 r. na stanowisko oddziałowego w rzeszowskim więzieniu. Decyzją szefa WUBP w Rzeszowie z dniem 31 I 1950 r. zwolniony dyscyplinarnie (AIPN Rz, 54/161, Akta osobowe Stanisława Ziembę).